

Pismo to wychodzi we Środę i w Sobotę. kosztuje 15 czech na kwartał. porto frei. Dostawać go można na każdej stacyj pocztowej. gdzie należy złożyć sumę na kwartał wyraźnie oznaczoną.

Rozdział III.

O Królu.

- Art. 41. Osoba Króla jest nietykalna.
- Art. 42. Ministrowie jego są odpowiedzialni. rozporządzenia Króla są wtedy znaczące. gdy je podpisze jeden z ministrów, a wtedy ten minister bierze na siebie odpowiedzialność.
- Art. 43. Władzą wykonawczą rozporządza tylko Król. On ministrów obiera i że służby uwalnia. Król rozporządza ogłoszeniem praw, nadto wydaje rozporządzenia do ich wykonania.
- Art. 44. Król ma najwyższą władzę nad wojskiem.
- Art. 45. Król obsadza wszystkie miejsca wojskowe jako też i innych rządowych urzędników mianuje tam gdzie osobne prawo temu nie zapobiega.
- Art. 46. Królowi samemu służy prawo zawrzeć pokój, wojnę wypowiedzieć lub wchodzić w stosunki z innemi mocarstwami. Związki handlowe i inne dla kraju i obywateli uciążliwe muszą być przez obie komory uregulowane.
- Art. 47. Królowi służy prawo zmniejszenia kary lub ulaskawienia. Gdy jednak to prawo tyczy się, o czynności urzędowe oskarżonego ministra wtedy, ulaskawienie może nastąpić tylko na wniosek tej komory która go oskarżyła. Rozpoczęte poszukiwania względem jakiej sprawy, tylko na mocy osobnego prawa mogą być niechane.
- Art. 48. Królowi wolno rozdawać ordery i inne oznaki godności, te, którym niesłużą przywileje. Król ma prawo bicia monety podług prawa i potrzeby.
- Art. 49. Król zwołuje izby czyli komory i zamyka ich posiedzenia, królowi służy prawo obie komory razem lub tylko jedną, rozwiązać, lecz w tym razie w przeciągu 40 dni po rozwiązaniu komory walmani mają być zwolani, a za 60 dni, nowa komora ma być utworzona.
- Art. 50. Król może komory odłożyć na później bez zezwolenia komor odłożenie to dłużej jak 30 dni trwać nie może, i w tym czasie przedłużane być nie może.
- Art. 51. Korona jest dziedziczna w linii męskiej rodziny króla, podług prawa pierwotodzienia i linii agnacyjnej.
- Art. 52. Król jest pełnoletni po skończonym 18 roku życia. W obecności obu komor Król składa przysięgę iż podstawy prawa królestwa stale i zawsze zachowywać będzie i podług tychże rządzić.
- Art. 53. Bez zezwolenia obu komor król nad innemi krajami panować nie może.
- Art. 54. Wrazie małoletności króla obie komory łączą się w Zgromadzenie narodowe aby obracać rząd i opiekunstwo, jeśli też opieka osobnem prawem nie jest już zastrzeżona.
- Art. 55. Jeśli król nie jest w stanie rządzenia krajem to najbliższy do korony lub ten który podług praw rodziny królewskiej na jego miejsce nastąpi powołuje obie komory aby podług Art. 54 rząd ustalić mogły.
- Art. 56. Rząd może być tylko jednej osobie oddany. Rządca przysięga przy objęciu rządu iż konstytucyą królestwa strzedz, zachowywać i podług niej rządzić będzie.
- Art. 57. Dochody dóbr i lasów koronnych familii królewskiej pozostają przytychże podług prawa z 17 Stycznia 1820.

(Prawo ku zabezpieczeniu wolności osobistej. Z dnia 24 Września 1848.

My Fryderyk Wilhelm, z Bożej łaski, Król Pruski. i. t. d.

stanowimy ku zabezpieczeniu osobistej wolności na wniosek zgromadzenia zwołanego do ułożenia konstytucyi, po wysłuchaniu naszego ministerium stanu co następuje:

§. 1. Wolność osobista jest gwarantowana.

Uwięzienie, wyjąwszy przypadek schwytania na gorącym uczynku może tylko nastąpić na mocy piśmiennego rozkazu sądowego, który obwinienie jako i obwinionego wyraża i oznacza. Rozkaz ten winien być dostawionym obżałowanemu albo przy aresztowaniu albo najpóźniej w przeciągu 24 godzin przy każdym aresztowaniu w równym czasie uskuteczniwym ma być co potrzeba, aby uwięzionego przed należnym sędzią stawić.

§. 2. Uchwycenie na gorącym uczynku ma miejsce, jeżeli sprawca przy wykonaniu czynku kary godnego lub zaraz po tem, spotkanym zostaje. Schwytaniu na gorącym uczynku równają się przypadki, kiedy kogoś opinia publiczna sprawcą być mianuje, albo kiedy kto na ucieczkę schwytany został, albo w krótkce po czynie u kogo broń, narzędzie, pisma albo inne przedmioty znaleziono, które go jako sprawcę albo uczestnika podejrzanym czynią.

§. 3. Postanowienia te (§§ 1. i 2.) nie ściągają się do osób, które dla własnego bezpieczeństwa albo podczas gdy pokój, obyczajność lub bezpieczeństwo na ulicach i po miejscach publicznych nadwierężają, policyinie w zamknięcie są wzięte. — Te osoby jednakowoż najpóźniej w przeciągu 24 godzin albo na wolność puszczane, albo postępowaniu zwyczajnemu przekazane być powinny.

§. 4. Każdy uwięziony w przeciągu 24 godzin po swoim stawieniu przed sędzią należnym, od tegoż tak słuchanym być powinien, iż mu powody obwinienia oznajmione zostaną i możebność podania będzie do wyjaśnienia jakiegokolwiek nieporozumienia.

§. 5. Nikt nie powinien przed innym jak przed sędzią w prawie oznaczonym być stawionym. Sądy wyjątkowe i kommissye nadzwyczajne nie są dozwolone.

Zadna kara inaczej niemoże być zagrożoną albo zawyrokowana jak stósownie do prawa.

§. 6. Mieszkanie jak nietykalnym Podczas nocy nikt nie ma prawa do niego się wdierać, chyba w razach niebezpieczeństwa pożaru albo po-

wodzi, niebezpieczeństwa życia albo żądania pochodzącego zewnątrz mieszkania. Wednie przeciw woli pana domu nikt się wdierać nie może, prócz w skutek upoważnienia w przedmiocie urzędowym, prawnie mu udzielonym, albo w skutek piśmiennego zlecenia udzielonego mu od władzy do tego prawnie upoważnionej.

Rewizye domu tylko w przypadkach i w formach prawa ze spółdziałaniem sędziego, policyi sądowej i gdzie takowa jeszcze nie jest zaprowadzoną, komissarzy policyinych albo zwierchności komunalnej, a gdzie takowa jeszcze nie istnieje, władzy policyiniej miejscowej nastąpić powinny a to za przyzwaniem obwinionego, albo jeżeli takowe niepodobne, spółników domu.

§. 7. Zakaz wynikający z nocnej pory oznacza się na czas od 1. Października aż do 31. Marca od godziny 6 wieczorem aż do godziny 6 z rana, a na czas od 1. Kwitnia aż do 30. Września od godziny 9 wieczorem aż do 4 z rana. Ten zakaz jednakowoż się nie ściąga do tych miejsc, które jako schronienia gry hasardowej i rozpusty, albo jako zwyczajne miejsca ucieczki zлочynców, przez opinią publiczną są oznaczone i do mieszkań osób takich, które przez wyrok karny pod osobny dozór policyiny są stawione.

Również nie ma on zastosowania do miejsc, do których pod czas nocy publiczność bez różnicy ma przystęp, dopóki dla publiczności są otwarte.

§. 8. W przypadku wojny i rozkoszu, jeżeli reprezentacya ludu nie jest zgromadzoną, przez uchwałę i pod odpowiedzialnością Ministeryi Stanu suspensya czasowa i dystryktowa § 1. i § 6. niniejszej ustawy tymczasowo wyrzeczona być może. Ale w takim razie reprezentacya ludu natychmiast ma być zwołaną.

§. 9. Nie potrzeba żadnego poprzedniego przyzwolenia władz, aby publicznych urzędników cywilnych i wojskowych za nadwierżenia powyższych przepisów przez przekroczenie ich upoważnień rządowych wykonane sądownie, zapozwać.

Na dowód Nasz Najwyższy własnoręczny podpis i Królewską pieczęć wyciskamy.

Dan w Sans-souci dnia 24. Września 1848.

(L. S.) Fryderyk Wilhelm.

Pfuel. Eichmann. Bonin. Kisker.

Hrabia Dönhoff.

Za Ministra spraw duchownych etc.

Ladenberg.

Bytom do 15 Grudnia. Ob. Szychmaister Rzychoń czynił do urzędników górniczych zapytanie czyliby nie zechcieli pomagać mu do oświecenia górników przez zaprowadzenie Czytelni ksiąg i pism dla użytku tychże na które sam 60 Talarów przeznaczył. Pan Scholzy faktór hutty odpisał z niegrzecznością odmownie, a dodał (o co wcale pytanym nie był) iż pisma jak Dziennik gornoszlązki będzie palił lub do urzędu Landrackiego odsełał. Zapytujemy się więc szanowny Urząd landracki, czyli przy prawach wolności druku mogą się dziać podobne nadużycia względem pisma naszego, nieubliżającego w niczem ani władzom ani osobom?

Mysłowice d. 10 Grudn. Na dniu tym zebrał się w Mysłowicach włościanie, w celu zawiazania się w towarzystwo wzajemnej oświaty. Zandarm z żołnierzami bez żadnego polecenia pismienego od władzy, rozpędził to zgromadzenie. Takżeto szanowaną jest wolność towarzystw od Króla nam nadana? a 57 paragrafem konstytucyi dozwolona i uświęcona? To Niemcom wolno zgromadzenia trzymać, a wieśniaków łada żandarm bez rozkazu władzy rozpędzać może? Postępowanie takie jest nieprawne, jest przeciwne woli Króla naszego — jest gwałtem. Jeśli żandarm ma władzę rozpędzać zgromadzenia, wczół tedy obróć się prawa przez Króla nam nadane?

Rosenberg. (Oleszno) Z powodu mordów które się w Roznowie wydarzyły Oleszno ogłoszono w stanie oblężenia.

Opole i Brzeg. W obu tych miastach mamy już cholere, dziennie zmiera po kilka osob. Jeśli zima nie zawita do nas w krótkce, to i do naszego miasta tę plagę Boską dostniemy.

Berlin. Wszystko tu podawnemu, choć konstytucya nadana a jednak, ani oblężenie miasta nie zniesione, ani wolność towarzystw i druku jeszcze dotąd nie jest przywróconą.

Szlezwig-Holsztein. Wojsko pruskie 7 Batalionu, wydało adresę do wojsk państwa pruskiego, aby się wojska niedawały użyć za narzędzie przeciw wolności. — Jenerał Bonin ogłosił tę odezwę za zbrodniczą, a z tego powodu wielu obywateli nadesłało temoz jenerałowi listy swej dla niego niechęci. Wielka część kompanii pontonierów oświadczyła się iż popiera zyczenie i zdanie żołnierzy 7 Batalionu, jenerał Bonin kazał się zjechać 12 oficerom sztabu aby wydać wyrok na mniemane przestępstwo tychże żołnierzy. Postanowiono ich rozbroić, lecz żołnierze nie chcieli oddać broni. Batalion wirttemberski wysłano aby ich rozbroić, lecz żołnierze ci wirttemberscy oświadczyli iż żołnierze oskarżeni mają słuszenie, i broń im odbierać niechcieli. Drugi batalion z

Szlezwig - Holsteńskiego półku piechoty, niechciał także pomienionym żołnierzom broni odbierać, owszem zrobił swemu jenerałowi kocią muzykę. Posłano więc do Kiel po 6 batalion, lecz nie wiemy jeszcze czyli rozbrojono tych żołnierzy. Kto ma słuszenie czyli 7 Batalion, czyli jenerał Bonin? —

Węgry. Wodz Węgrów Koszut chce podobno zawrzeć z Austryjakami pokój aż do wiosny, walki jednak trwają jeszcze ciągle.

Wiedeń. W mieście tem zniszczonem, jeszcze tak cicho i głucho jak było. Wyroki na śmierć wydają jeszcze ciągle dla tych, co mieli udział w ostatnich wiedeńskich poruszkach.

Rzym. Papież oprócz że jest naczelnikiem religii, jest też świeckim rządcą państwa kościelnego, którego stolicą jest Rzym. Teraz więc w ostatniej rzymskiej poruszcze, zniewarżono Papieża nie jako Ojca S. ale jako świeckiego rządcę. Chciano od niego by nowe ministerium w Rzymie urządził, wydał wojnę Austryjakom uciążliwym Włochów, i oddał od siebie wojsko swajcarskie które jego osobę otacza. Nie były to więc żadne religijne zadania, ale rzeczy świeckie. Papież wzbraniał się od zadosyć uczynienia woli ludu, a więc uciekł, jest teraz we Włoszech w mieście Goito, a jak gazety piszą chce podobno złożyć godność Papieską. — W Rzymie zupełnie spokojnie, a obywatele Rzymscy wybrali sobie nowe ministerium. Widziecie więc jasno, że tam w Rzymie nie chciano działać na przeciwko S. naszej wierze, ale chodziło tylko o rzeczy świeckie; i sprawa ta, z papieżem toczyła się nie jako z S. Ojcem, ale jako z świeckim rządcą.

Frankfurt. Seim frankfurcki zasypia snem śmiertelnym. Dobrze mu tak, bo też takiej niedołęgi nie było jeszcze pod słońcem. Seim ten był niewybierny, dławiał kogo mu się nadarzyło, swoich i nie swoich. Dla tego też depntowanych z tego sejmu już i strzelali i wyganiali i Bóg wie co z nimi robią. — Z urady tego sejmu zaczęli teraz Niemcy, Poznańskie dzielić na niemieckie i polskie. Niewielka to sztuka że Niemcy przyszli do polskiego Poznania, i teraz się tam panoszą i dzielą nieszczęśliwe biedne polskie ziemie. Niech dzielą i rozszarpują zewsząd trapiącą Polskę; przyjdzie czas choćby po wielu latach, że Bóg sprawiedliwy postawi Polskę na nogi. (Szk. Chełm.)

Ordery. Car Mikołaj tylko orderkami jakby na wędkę łowi sobie różnych Jegomościów, i tak Windiszgrecowi i Jellaczycowi, owym co to Wiedeń dobyli; posłał znowu bardzo kosztowne ordery. — Tacy Jegmoście toby za złotą blaszkę od Cara i duszę diabłu sprzedali. — Oni od Cara biorą blaski, — a ludy cierpią!

Szela był to dowódzca rabusio w galicyjskich

co to dobrych swych panów tej samej co i oni krwie i rodu mordowali, a teraz dowiadujemy się że ten sam rabuś Szela bił się pod Miłosławiem za Polskę. Jeżeli to jest prawdą taką, za jaką wiadomości tej nam udzielono, to mamy piękny przykład że i mordercy serce zlitowało się nad Polską i Bóg je skruczył i pokutą natchnął.

O gwardyi narodowej.

Ten kto ma władzę, ten ma broń w ręku a kto władzy niema, ten też i broni mieć nie może. Dawniej póki niebyło konstytucyi, sam król miał władzę, więc i król sam miał broń i miał swych żołnierzy, aby ci zmuszali każdego do wykonywania woli i nakazu króla. Ale już wam tyle razy powtarzałem, choć to powtarzać nie zaszkodzi, że teraz już nie sam król rządzi i nie tylko sami królewscy urzędnicy, tylko też lud rządzi i lud ma władzę w kraju, bo bez całego narodu ani żadnego prawa już król wydawać nie może, ani też niemoże bez narodu woli i wiedzy podatków nakładać, więc lud też teraz ma władzę i też do rządu należy, i wszyscy są obywatelami, jakto w przeszłym wam opowiedziałem pisaniu. Więc teraz lud może mieć i nosić broń.— Gdybyś ty tylko był przed rokiem przepasał się szablą albo z karabinem chodził po wsi, toby ci żandarm albo palicyant zaraz byli broń wzięli a później i do aresztu wsadzili, ale nieadługo mamy wszyscy mieć wolność broń nosić na znak, że i do rządu należymy. Ale to tak nie idzie, aby każdy opasał się szabliskiem albo przez ramię zawiesił karabinisko jakie i szedł woły pędzić uzbrojony i do lasu drwa rąbać, albo też na drodze podróżnym zastępować jak rozbójnik. To nie tak się ma rozumieć uzbrojenie, które ma nastąpić, tylko cały naród ma być wojskiem narodowem jak ci w czerwonych kołnierzach byli wojskiem królewskim. Naród cały ma władzę stanowienia praw więc naród cały ma władzę noszenia broni, a jak pierwsze wojsko królewskie, które było przy boku króla, nazywało się gardą królewską czyli gwardyą królewską, tak to wojsko narodowe będzie się nazywało gwardyą narodową. Gdzie tylko naród żyje tam będzie taka gwardya narodowa, w każdym mieście i w każdej wsi, żeby strzedz prawa wolności przeciw wszystkim, którzyby prawo i wolność chcieli zgwałcić. Mały czy wielki, każdy ma prawa strzedz i prawa pilnować i nie gwałcić i nikomu krzywdy nie czynić, a strożem tych praw wolności i praw porządku ma być

gwardya narodowa. Tak się to dzieje we wszystkich krajach, w których jest konstytucya, to się tak dzieje; a że w kraju pruskim zaprowadza się także konstytucya po tej rewolucyi w Berlinie w dzień Ś. Józefa, więc i w całym pruskim kraju ma być zaprowadzona gwardya narodowa, to jest, że lud będzie cały miał broń tak jak dotąd mają tylko żołnierze. Nasz Szląsk należy też do kraju pruskiego teraz, więc i nasz Szląsk będzie miał gwardyą narodową.— To prawo o gwardyi narodowej zrobili nasi deputowani w Berlinie i król je nieadługo zatem potwierdził, i będziemy się uzbrajać na znak władzy nadawania praw, które lud przez swych deputowanych ogłasza. Każdy wolny obywatel a takimi teraz są wszyscy polscy ludzie w kraju, może nosić broń na znak swego obywatelstwa.

Ale żeby tak każdy bez składu i ładu broń nosił a nikogo niesłuchał, toby była zawierucha w kraju i nieporządek, więc ci uzbrojeni obywatele będą sobie we swych wsiach i po swych miasteczkach i miastach sami obierali oficerów i starszych, a ci oficerowie będą tych gwardyaków w wolny czas mustrowali. Kto może sobie kupić karabin będzie nosił karabin, kto może kupić pałasz będzie nosił pałasz, a kto niemoże ani pałasza ani karabina kupić, każe sobie okuć pikę albo lancę i będzie miał lancę, a kto może konno służyć w tej gwardyi, wsiądzie na konia i będzie należał do konnicy. A staną ci co mają karabiny razem, i ci co mają pałasze razem, i ci co mają piki razem, i ci co mają konie razem, i podzielą się na bataliony, kompanie, plutony, sekeye, podzielą się na szwadrony. I potem każda sekeya wybierze sobie podoficera, każdy pluton porucznika, każda kompania kapitana, każdy batalion majora — a otóż gwardya narodowa. A zamiast w Niedzielę po Nieszporach i po Nauce iść do gościnka i przepić rozum w kieliszku, wyjdą przed wieczorem wiarusy za wieś lub za miasto, rozwiną chorągiew swoją, wystąpią oficerowie i dalej komenderować: „Baczność! równaj się! — Na ramię broń! W prawo zwrot! W lewo zwrot! Marsz! Stój! Prezentuj broń! Ściągaj broń!” Wiara! to się aż serce śmiać będzie, jak się ćwiczyć będzie można, żeby wiedzieć, jak we wojence się obracać i jak bić nieprzyjaciela i jak ojczyznę zasłaniać piersią własną i jak się bić za wolność i za wiarę!

(z Wielkopolanina red. X. Prusinowski.)